

Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą: „Nauka dla społeczeństwa”  
Tytuł projektu: *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej*

## Ideologie Wielkiego Resetu

Globalizm to zespół idei towarzyszących zjawisku ekonomicznej, cywilizacyjnej i informacyjnej globalizacji, czyli przekształcaniu się świata obcych sobie narodów i państw w tzw. globalną wioskę. Jedni mówią przy tej okazji o „agendzie globalizmu”, inni o „doktrynie globalizmu”, a jeszcze inni nie wahają się użyć terminu „ideologia”. Czy jest on ideologią?

Ideologię cechuje tzw. holizm (całościowość). Ideologia opisuje, omawia i projektuje całość życia ludzkiego, poczynając od ekonomii i polityki, a kończąc na kwestiach wiary i moralności. Składa się przeto z wielu doktryn opisujących po kolei ekonomię, politykę, prawo, moralność, sens ludzkiego życia, etc. O ideologii mówimy, że jest holistyczna (całościowa), ponieważ posiada doktrynę dotyczącą dosłownie każdej kwestii. I w mojej ocenie globalizm, wraz z hasłem Wielkiego Resetu, coraz bardziej zaczyna nabierać kształtu ideologii, obok takich ideologii tradycyjnych jak liberalizm, marksizm czy faszyzm.

Kiedy Klaus Schwab ogłosił Wielki Reset, to tym samym ogłosił śmierć liberalizmu. Jakkolwiek za projektem Światowego Forum Ekonomicznego z Davos stoją miliarderzy, którzy pomnożyli swoje fortuny dzięki epoce ekonomicznego neoliberalizmu, to teraz chcą wolność wygasić, aby utrwalić swoją władzę, wygaszając konkurencję ekonomiczną, polityczną i światopoglądową. Istotą Wielkiego Resetu była (i jest) śmierć liberalizmu. Pierwszym znakiem jest coraz większa kontrola informacji i ograniczenie naszej wolności – kontrola za pomocą zbierania i przetwarzania informacji, limitowania dostępu do informacji (cenzura unijno-państwowa, cenzura korporacyjna na FB czy YT); liczenie naszego śladu węglowego, tworzenie stref czystego transportu, miasta 15-minutowe, likwidacja gotówki, etc. Celem jest wygaszenie gwarancji, które obywatelom przyniosły prawa obywatelskie, bez formalnego odwoływania samych idei. Wszystkie te zasady nie będą obowiązywały elit, które do Davos latają prywatnymi samolotami. Tradycyjne prawa obywatelskie faktycznie mają

Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą: „Nauka dla społeczeństwa”  
Tytuł projektu: *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej*

zostać ograniczone do elit, podczas gdy zwykli ludzie mają być dosłownie „przypisani do ziemi” (feudalne pojęcie *glebae adscripti*).

Wielki Reset oznacza także koniec filozoficznego fundamentu liberalizmu, jakim było przypisanie ludziom racjonalności, czyli zdolności do posługiwania się rozumem. Widzieliśmy to przy kowidozie, a oglądamy obecnie przy manipulacjach medialnych dotyczących wojny na Ukrainie czy walki z tzw. globalnym ociepleniem. Istotą Wielkiego Resetu był eksperyment zarządzania wielkimi masami ludzkimi za pomocą wywoływania strachu i skrajnych emocji stadnych za pomocą mediów. Każdy, kto miał (ma) inne zdanie, ogłaszany był (jest) wrogiem ludzkości, mordercą, „onułą”, „denialistą klimatycznym”, etc. Ideolodzy globalizmu ogłosili autentyczną śmierć rozumu i racjonalizmu na rzecz emocji i odruchów stadnych. Wraz ze śmiercią rozumu upada także liberalna idea postępu politycznego, ekonomicznego i moralnego. Ideolodzy z Davos, tacy jak Schwab, Yuval Noah Harari czy Bill Gates, ogłaszają, że skończył się czas rozumu i obfitości. Nadeszła epoka strachu przed wirusami, CO<sub>2</sub>, słońcem, Putinem, populizmem, „skrajną prawicą” i fundamentalizmami. Zwiastują nam epokę radykalnego niedostatku, braku wszystkiego, wojen światowych i nagłej śmierci. Gdy czytam Schwaba, Harariego i Gatesa, to przypominam mi się słynne zdanie z Thomasa Hobbesa, że „życie człowieka jest samotne, biedne, bez słońca, zwierzęce i krótkie”. Oczywiście, chodzi o życie zwykłych zjadaczy chleba, a nie miliarderów z Davos.

Ideologia globalizmu głosi także śmierć liberalizmu ekonomicznego. Widać to znakomicie w pismach ekonomicznych Schwaba, który głosi wiele idei zaprzeczających klasycznemu liberalizmowi: 1/ przewagę międzynarodowych korporacji nad państwem, ustalającym tradycyjnie reguły gry rynkowej, w efekcie czego, mówiąc Marksem, państwo staje się „narzędziem panowania klasowego” korporacji nad małym i średnim biznesem; 2/ osłabienie i faktyczne zniesienie państw narodowych na rzecz wielkich przestrzeni polityczno-ekonomicznych, gdzie nie może istnieć jakakolwiek kontrola obywateli nad państwem, gdyż nie ma żadnego „suwerennego narodu” unijnego czy transgranicznego; 3/ koniec epoki wolnej przedsiębiorczości i swobodnego bogacenia się poza światem korporacyjnym; 4/



Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą: „Nauka dla społeczeństwa”  
Tytuł projektu: *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej*

zniesienie indywidualizmu i podstaw wolności poprzez przypisanie większości obywateli do 15-minutowych miast; 5/ koniec wolności słowa za pomocą cenzury państwowo-korporacyjnej; 6/ negacja dogmatu liberalnego o równości wszystkich obywateli wobec prawa z powodu rewolucji transhumanistycznej, która da przewagę intelektualną i długości życia kaście miliarderów (Harari).

Cechą wyróżniającą ideologie od doktryn jest to, że tworząc światopoglądowy system holistyczny (całościowy) nie omijają innowacji na polu moralnym, wchodząc w gwałtowną polemikę z tradycyjnymi religiami. Własne idee moralne, nowe oznaczanie pojęć prawdy i fałszu oraz dobra i zła to prawdziwy papierek lakmusowy, po którym poznajemy ideologie. I globalizm barwi nam ten papierek lakmusowy, w miejsce tradycyjnej moralności wprowadzając szeroką ławę genderyzm i postulaty aktywistów LGBT, wszechobecny relatywizm wobec tradycyjnych zasad. Propaguje się brak prokreacji („bo klimat”), etc. Częścią ideologii globalizmu stała się filozofia postmodernizmu, głosząca oficjalny „brak prawdy” i „koniec wielkich narracji” (czytaj: religii i wcześniejszych ideologii). Równocześnie globalizm sam jest nową „wielką narracją”, wprowadzaną za pomocą cenzury mediów, kontroli poczty elektronicznej, wiadomości na „privach”, penalizacji „mowy nienawiści”, etc. W tej sytuacji suwerenność narodów, demokracja i wolne wybory stają się fikcją. Nowa ideologia jest nietolerancyjna i głośno zapowiada, że zaczyna się czas prześladowań wobec „heretyków”. Trudno nie dostrzec, że globalizm stanowi coraz mocniej rozwijającą się alternatywę *stricte* religijną wobec religii monoteistycznych. Hasła klimatyzmu to nic innego jak słabo zamaskowany panteizm, czyli religijny monizm. Wszystkie znane nam monizmy i panteizmy głosiły też immobilizm globalny, charakteryzujący się brakiem wolności, wolnej woli, powszechną kontrolą na wzór panoptikonu, etc. Teraz panteizm będzie realizowany za pomocą wszechwładzy nad naszymi danymi, ruchami, myślami, etc. Panteizm wprost prowadzi do totalitaryzmu.

Adam Wielomski